GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na luty w naszej administracji 30 gr., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonament przyjmują wszystkie agentury pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedyńczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetrowy na stronie 4-łamowej 10 groszy. —: :—:

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 16 | Toruń, niedziela 22 lutego 1925 | Rok 3

Albo będziemy pracować, albo staniemy się parobkami innych narodów.

Mamy nietylko wrogów i współzawodników pod względem politycznym, to znaczy takich, którzyby chcieli bądź to osłabić Polskę, bądź też nanowo okuc nas w kajdany niewoli, ale także wrogów i współzawodników pod względem gospodarczym, którzyby pragnęli nas uzależnić od siebie, wyzyskać nasze siły celem wzbogacenia siebie a pogrążenia nas w nędzy ostatecznej.

Najgroźniejszym pod tym względem przeciwnikiem naszym są Niemcy a to z powodu taniego wyrobu rozmaitych towarów fabrycznych, któremi zalewają nasze rynki krajowe. Skutek zaś jest ten, **że nasze fabryki nie mogąc znaleść nabywców na swe wyroby, próżnują a robotnicy są bez pracy.** Oprócz tego zaś pieniądze polskie, które są nam potrzebne w kraju, wychodzą zagranicę. I tem się **tłomaczy ten obecny brak pieniędzy u nas i zastój gospodarczy.**

Sposób na to byłby taki, ażeby granicę zamknąć i wogóle nie pozwolić na żaden dowóz z zagranicy, a szczególnie z Niemiec, albo żeby ludzie nie kupowali towarów zagranicznych. Ale dzisiaj żaden naród, żadne państwo nie może się odgrodzić murem chińskim od sąsiadów, gdyż między narodami odbywa się taka sama wymiana towarów jak pomiędzy poszczególnemi jednostkami (jak np. między wsią i miastem). Jeden naród (lub państwo) wytwarza u siebie ten towar a inny naród ów i wzamian między siebie je wymieniają. Co zaś do jednostek, to zwykle każdy kupuje najchętniej to, co jest najlepsze i najtańsze.

Grozi nam więc to niebezpieczeństwo, że polski przemysł zostanie zrujnowany, robotnik polski będzie musiał szukać zarobku zagranicą (jak to się dzieje już obecnie), **a cały naród będzie pracował na fabrykantów Niemców lub przemysłowców innych krajów.** A oprócz tego dostaniemy się w zależność od obcych kapitalistów, (przeważnie Żydów) którzy będą nam dyktować swą wolę.

Tak się stanie niechybnie, jeżeli nie znajdziemy jakiegoś środka zaradczego. A czy mamy jakiś środek zaradczy przeciw temu niebezpieczeństwu?

Owszem mamy. Chodzi jeno o to, aby go mądrze zastosować.

Polska bowiem jest krajem bogatym i oprócz żyznych pól i obfitych lasów posiada także skarby ziemne, których nie posiadają inne narody i państwa i których one zazdroszczą. Posiadamy bowiem bogate podkłady mineralne (ziemne) jak sól, naftę, węgiel i rudę żelazną, których kraje takie jak np. Włochy i Szwajcarja prawie wcale u siebie nie posiadają.

A zatem **posiadamy wszystko to, co jest potrzebne do wprowadzenia w ruch fabryk** i nie potrzebujemy, jak niektóre inne państwa sprowadzoć węgla z zagranicy do uruchomienia fabryk. Wobec tego **też powinnibyśmy nietylko nie sprowadzać wyrobów fabrycznych z zagranicy lecz przeciwnie fabrykować je na wywóz,** by w ten sposób wzbogacić nasz kraj i znaleść zatrudnienie dla naszych robotników.

Niestety brak nam dwuch ważnych zalet koniecznych do rozwoju przemysłu: umiejętności kalkulacji (obliczenia kosztów fabrykacji) i chęci do pracy.

Zapytujemy się nieraz dlaczego to u nas sól, cukier, węgle, nafta i różne towary krajowe są takie drogie, czasem droższe niż te, które sprowadzamy z zagranicy i to pomimo, że za sprowadzany towar z zagranicy opłaca się wysokie cło, opłatę graniczną?

Tłomaczy to się w części tem, że nie mamy tak udoskonalonej maszynerji jak niektóre inne państwa, a zwłaszcza Niemcy, ale po zatem główną winę ponoszą nasi fabrykanci, którzy wymagają zbyt wielkich zysków.

Możemy to łatwo zrozumieć, jeżeli zważymy, że właścicielami fabryk w Polsce są przeważnie Żydzi, którym nie o doskonałość i taniość towaru, jeno o wielki zysk chodzi. Pozatem zaś nasi przemysłowcy jako nowicjusze nie mają jeszcze tego doświadczenia, jak przemysłowcy zawodowi w Niemczech.

Przemysłowcy nasi jednak tłomaczą drogość wryobów fabrycznych w Polsce tem, że robotnik polski jest za drogi i że zamało wytwarza. — Co do opłaty robotnika, to wiemy, że zwłaszcza w ostatnim czasie jest ona wprost marna, że z największym tylko trudem z niej wyżyć może.

Natomiast jest prawdą, że za dużo próżnujemy. Kiedyśmy odzyskali Polskę zrujnowaną po wojnie, to pierwszym krokiem ówczesnego rządu socjalistycznego było wydanie zakazu pracy ponad 8 względnie 6 godzin (w sobotę) zakazu więc, który nigdzie na świecie nie istnieje.

Nie przeczymy, że niejeden pracowity robotnik przy jakiej ciężkiej robocie wyczerpie swe siły podczas 8-godzinnej pracy a nawet podczas 6 godzinnej i wcześniej. Ale różne są rodzaje pracy i tak jak niekażdy równo jest zbudowany, jak niekażdy równym wysiłkiem pracuje, tak też są rozmaitego rodzaju prace.

Zatrzymując zatem zasadę 8-godzinnego dnia pracy trzeba pozostawić swobodę dłuższej pracy temu, komu siły na to pozwalają i kto potrzebuje więcej na wyżywienie rodziny.

Ażeby zwiększyć wydajność pracy w Polsce rząd postanowił znieść niektóre święta, które zniesione zostały za zgodą papieża, także w innych krajach i na tem tle powstał zatarg pomiędzy rządem a społeczeństwem i sejmem.

Jesteśmy zdania, **że święta te nadal zgodnie z tradycją zatrzymać należy. Ale zarazem obowiązek nasz narodowy i państwowy wymaga, ażeby czas stracony przez świętowanie odrobić w inne dni,** na co zapewne każdy robotnik by zgodził, gdyż pół godz. czy godz. pracy więcej np. sobotę nie stanowiłoby wielkiej różnicy.

Jednak organizacje robotnicze na to się nie zgodziły, ponieważ podlegają wpływom socjalistyczno-żydowskim. A Żydzi przecie nie chcą, aby Polska, aby polski lud, polski naród był bogaty i zamożny.

I otóż będziesz **gospodarzu nadal przepłacał towary fabryczne, które potrzebujesz do gospodarstwa, albo wzbogacał Niemca, co na ciebie już bicz kręci,** a ty **robotniku albo głodować będziesz lub szukać zarobku zagranicą zdala od kraju i rodziny,** a całemu narodowi zagrażać będzie nędza i niewola gospodarcza (a może i polityczna), **bo tak chcą złe siły, które opanowały dusze nieświadomych niebezpieczeństwa rzesz robotniczych.**

Smutne, ale jeżeli pracą uświadamiającą nie wpłyniemy na otrzeźwienie tych mas, niewesoła nas przyszłość czeka.

Mamy bogaty, obszerny kraj, bogate pokłady, skarby ukryte w ziemi, a nie możemy się zdobyć na to, ażeby je wydobyć, bo to byłoby niewygodnie dla niektórych uwodzicieli ludu.

Czyż z tem nie czas skończyć?

Treść konkordatu Polski ze stolicą Apostolską.

„Kurjer Warszawski“ donosi z kół poselskich następujące szczegóły o konkordacie między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską:

Konkordat składa się z 28-u artykułów. Artykuły są krótkie, jasno i zwięźle zredagowane, w języku francuskim.

W granicach diecezyj naszych wprowadza konkordat zmiany, zacierające ślady politycznych rozbiorów Polski.

Wszystkie diecezje, zarówno łacińskie, jak grecko-katolickie, będą w całości mieściły się w granicach Rzeczypospolitej, czyli że żadna cząstka Rzeczypospolitej nie będzie podlegała pod względem kościelnym żadnemu biskupowi z państwa obcego, z drugiej zaś strony żaden z biskupów polskich nie będzie rozciągał swej władzy na terytorjum, należące do obcego państwa.

Biskupem diecezjalnym w Rzeczypospolitej Polskiej może być tylko obywatel polski. Wszyscy obecni biskupi mają złożyć przysięgę na wierność państwu polskiemu. Przełożonymi zakonów również będą mogli być tylko obywatele polscy (dotychczas niejednokrotnie stanowiska te zajmowali cudzoziemcy).

Każdy nowy biskup polski będzie mianowany przez Stolicę Apostolską, przed mianowaniem jednak Watykan upewni się, że Prezydent Rzeczypospolitej nie założy przeciw danemu kandydatowi weta. Innemi słowy, biskupem będzie mianowany tylko ten duchowny, przeciw któremu nie będzie sprzeciwu Prezydenta.

W razie udowodnienia proboszczowi, wikarjuszowi i t. d. działalności przeciwpaństwowej, biskup będzie obowiązany, na żądanie władz państwowych, usunąć winnego ze stanowiska.

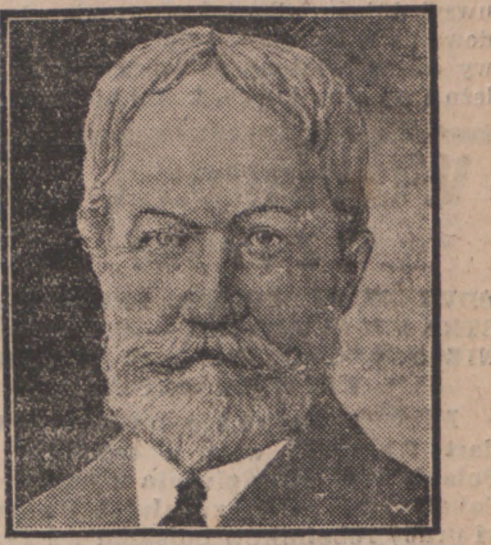
Kompetencja nuncjusza papieskiego w Warszawie będzie rozciągała się także na W. M. Gdańsk.

Co do własności kościelnej nieruchomej, to każdemu biskupstwu ma być pozostawione maksymum 180 hektarów gruntu, każdej parafji zaś od 15 do 30 hektarów, zależnie od klasy gruntu. Ograniczeniom tym co do obszaru nie podlegają jednak lasy.

Pensje rządowe dla wszystkich księży w danej diecezji będą wpłacane ogółem na ręce danego biskupa, ten zaś będzie je wypłacał proboszczom i t. d. Pensja proboszcza ma wynosić 110 zł. miesięcznie. Jura stolae, t. j. pobieranie od wiernych opłat za pogrzeby, śluby i t. p., będą nadal zachowane.

Konkordat jest podpisany przez kardynała sekretarza stanu Gaspariego, ambasadora polskiego w Rzymie Skrzyńskiego i posła Stanisława Grabskiego.

Konkordat był zredagowany z osobistym udziałem Ojca św., któremu wyniki każdej narady z posłem Grabskim były niezwłocznie przedstawiane do opinji i decyzji.



JOKAI

poeta węgierski, którego setną rocznicę urodzin obchodzić będzie naród węgierski 19 bm.

Projekt reformy rolnej.

Wczoraj ukończył swe prace komitet ministrów, który opracował projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Projekt niezwłocznie przedstawiony będzie sejmowi.

Zainterpelowany w tej sprawie przez redakcję „Gazety Warszawskiej“ prezes klubu Związku Ludowo-Narodowego pos. Głąbiński z prośbą o wyrażenie opinji wyraził się następująco:

Prezes Głąbiński rozpoczął od stwierdzenia, że projekt różni się zasadniczo od projektu rządu większości narodowej przedewszystkiem tem, **że pozostawia do swobodnego uznania ministra reform rolnych i ministra rolnictwa rozszerzenie maximum obszaru wolnego od parcelacji ze względu na rozwój kultury rolnej; ponad 60 ha w okręgach przemysłowych i ponad 180 ha w majątkach, położonych w reszcie państwa.**

Takie szerokie prawo ministra reform rolnych, wkraczające w zasadę własności, **nie da się usprawiedliwić w państwie konstytucyjnem. Każdy właściciel ziemski powinien już na podstawie ustawy wiedzieć, jaki obszar gospodarki poświęcony kulturze i meljoracji rolnej, oraz kulturze przemysłowej ma prawo zatrzymać, nie może być zależnym od dobrej woli lub protekcji panów ministrów.**

Projekt postanawia że ogólny obszar wyłączony od obowiązku parcelacji ze względu kultury rolnej **nie może wynosić łącznie więcej niż 600 tysięcy ha. w całem państwie.** Takie postanowienie jest również nieracjonalne, **albowiem ta ilość hektarów jest zupełnie dowolna bez podstaw rzeczowych.**

Zapłata za przymusowe nabycie ziemi ma nastąpić według projektu w 5 proc. listach renty ziemskiej w złocie według kursu, ustalonego przez ministra reform rolnych, w porozumieniu z min. rolnictwa i min. skarbu, ale nie niżej 70 proc. nominalnej wartości. Takie postanowienie jest sprzeczne z przyjętą zasadą, że ceny wykupu nieruchomości określa okręgowa komisja ziemska, według zasady ustalenia wartości nieruchomości dla opłaty podatku majątkowego.

Wobec tego także i cena przymusowa wykupu powinna być zastosowana do rzeczywistej wartości renty ziemskiej, jaka się objawi w giełdowych kursach tej renty. Ogółem ministerjum skarbu wydać może renty ziemskiej najwyżej do sumy 300 miljonów złotych. Również i to postanowienie może się okazać **sprzecznem z prze-**

pisem nakazującym rozparcelować corocznie nie mniej niż 200 tysięcy ha ziemi, aż do całkowitego wyczerpania zapasu ziemi.

W projekcie rządu większości narodowej był przewidziany okres 10-letni do parcelacji łącznej ilości dwóch miljonów hektarów, w tym projekcie tej granicy niema i dlatego wysokość emisji renty ziemskiej musi się zastosować do rzeczywistych potrzeb.

Niema też w projekcie uczynionej różnicy pomiędzy ziemiami w rdzennej Polsce, a ziemiami kresowemi. Wszystkie ziemie według dotąd znanych przepisów postanowień projektu są traktowane jednakowo, pod tym względem projekt rządu większości narodowej stał o wiele wyżej poręczając rdzennej Polsce pozostawienie co najmniej 600 morgów, dla racjonalnie prowadzonego gospodarstwa folwarcznego.

Obszar gospodarstw nowoutworzonych nie ma przekraczać 15 ha średnich gruntów a w województwach kresowych 25 ha, przyczem służba folwarczna ma być uwzględniana, albo też otrzymuje odszkodowanie w kwocie 500 złotych. Jest to nowy ciężar, włożony na właściciela niezależnie od ceny kupna, której nie otrzymuje wcale w gotówce.

Wyłączone od obszaru parcelacji mają być:

Obszary leśne w skupieniu co najmniej 50 ha, a na wschodzie 100 ha, oraz stawy rybne wielkości co najmniej 3 ha, a stawy wogóle w wielkości od 20 ha. Także te granice, w szczególności co do stawów, nie mają głębszej racji gospodarczej.

Projekt przyjął z dawnego projektu większości narodowej zasadę, **że do przeprowadzenia parcelacji powołany jest w pierwszym rzędzie sam właściciel majątku oraz przedsiębiorstwa i instytucje posiadające specjalne upoważnienia do prowadzenia parcelacji.** Postanowienie to jednak straciło wiele na swej wartości, wskutek zbyt szerokich praw jakie projekt przyznaje ministrowi reform rolnych, tak co do dowolnego zwolnienia pewnych obszarów na pewien określony czas lub pod specjalnemi warunkami, jak i co do przepisów wykonawczych które mają dopiero zawrzeć postanowienia o postępowaniu przy udzielaniu zezwoleń na parcelację, przy zatwierdzaniu planu parcelacyjnego oraz o nadzorze nad parcelacją.



SPORT W BOLSZEWJI.

Obrazek nasz przedstawia jaskrawy przykład obłudy bolszewickiej. Jak bowiem wynika z nadchodzących codzien wiadomości z Rosji, szerzy się tam straszny głód. Tysiące i setki tysiące giną z głodu. Komisarze bolszewiccy opływając w dostatkach mało się jednak troszczą o skazanych na straszne męczarnie głodu rzesz ludu i bawią się, jak nasz obrazek wykazuje, wyśmienicie. Zaś do zgłodniałych rzesz robotniczych i chłopskich wysyłają oprawców, którzy miast chleba darzą ich . . . kulami z karabinów i kulomiotów. Ot co warta nauka uwodziciell ludu, co warte ich obłudne słowa!

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

ODWIEDZINY POLSKI PRZEZ MINISTRA FRANCUSKIEGO. — POROZUMIENIE FRANCUSKO-POLSKIE W SPRAWIE WYCHÓDZTWA.

Minister pracy i higjeny, Justyn Godart wyjechał wraz z małżonką do Polski, w celu podpisania z ministrem Sokalem konwencji regulującej warunki pracy robotników polskich we Francji.

Przed odjazdem Godart oświadczył korespondentowi „Kurjera Warsz.“, co następuje: Udaję się do Warszawy, aby w imieniu rządu francuskiego powitać rząd polski.

Konwencja pracy, którą mam podpisać w Warszawie, reguluje warunki pracy robotników polskich we Francji, którzy stanowią, jeżeli nie najliczniejszy element immigracyjny, to w każdym razie najcenniejszy, gdyż szanujemy w robotniku polskim jego wysoką uczciwość, dyscyplinę i zamiłowanie do pracy. Pragniemy, aby robotnik polski korzystał u nas ze wszystkich dobrodziejstw cywilizacji francuskiej i zachowywał zarazem wszystkie swoje piękne tradycje narodowe.

Na terenie idei demokratycznej zadania powyższe łączą się doskonale, a nawet harmonizują się zupełnie.

Nie wątpię, że wyjadę z Polski pełen najlepszych wrażeń, które jeszcze mocniej, jeżeli to jest możliwe, zacieśnią węzły przyjaźni naszych narodów.

Minister Godart zabawi w Polsce cztery dni i będzie tam gościem rządu polskiego.

NOWY TRANSPORT REPATRJANTÓW Z ROSJI.

Do Stołbc przybywa 17 nowy transport repatrjantów w liczbie 28 osób. Są to zakładnicy, których władze sowieckie do tego czasu przetrzymywały w więzieniu.

MORD POLITYCZNY.

Dziś w nocy dokonano tu morderstwa na tle politycznem. Ofiarą morderców padł sekretarz związku mącznego Ciesielski. Czynu dokonano w piekarni, gdzie Ciesielski był zatrudniony. Po zastrzeleniu Ciesielskiego sprawcy zbiegli niepoznani. Ciesielski wystąpił przed niedawnym czasem z P. P. S. i przeszedł do komunistów.

KONSULAT POLSKI W PEKINIE.

W Pekinie otwarto konsulat polski. Mieści on się przy ulicy Breiter 46.

NA TROPIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ.

W województwie nowogródzkiem wpadły władze na trop organizacji szpiegowskiej, która stała w kontakcie z sowietami i wiadomości zebrane w Warszawie i Wilnie przemycała zagranicę.

ZAKUP DRUGIEGO TRANSPORTOWCA WOJSKOWEGO.

Dowiadujemy się, że Min. Spraw Wojsk. w najbliższym czasie ma zakupić drugi transportowiec wojskowy znacznie większy od „Warty“.

WYLEW WARTY.

Woda z Warty wystąpiła ze swego koryta przy płaskich brzegach. Wylew wody zalał łąki dębińskie. W ciągu ostatnich dwóch tygodni woda w Warcie wzrosła o cirka 2 metry.

PODWYŻKA TARYFY TELEGRAFICZNEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji komunikacyjnej dyrektor departamentu poczt i telegrafów w ministerstwie przemysłu i handlu p. Moszczeński zapowiada, że rząd zamierza podnieść taryfę telegraficzną z 8 na 10 groszy.

Gdańsk.

NIE ZNALEŹLI WINNYCH.

Senat gdański zawiadomił generalnego komisarza Rzplitej Polskiej, że miejscowej policji nie udało się odnaleźć winnych zamalowania polskich skrzynek pocztowych. Co do urzędnika senatu Wilkego, na którego wskazał gen. komisarz Rzplitej Polskiej jako na winnego, to senat tłumaczy, że był on pijany, a dokonane przez niego uszkodzenia były nieznaczne.

DOMAGAJĄ SIĘ WYDALENIA POLAKÓW.

Frakcja narodowo-niemiecka zgłosiła w sejmie interpelację, w której domaga się wydalenia robotników obcych, **a zwłaszcza Polaków, zatrudnionych przy budowie zakładów elektrycznych na obszarze W. M. GDAŃSKA.**

Ze świata.

NIEMCY.

OSTATNIE OFIARY KATASTROFY W DORTMUNDZIE.

Według doniesienia zarządu kopalni „Minister Stein“ do godz. 9 przed południem dnia dzisiejszego wydobyto 131 trupów. W głębi szybu znajduje się jeszcze 5 ofiar katastrofy.

Dzięki wysiłkom załóg ratowniczych udało się wydobyć z kopalni „Minister Stein“ ostatnie 3 zwłoki ofiar katastrofy. Dotychczas nie wyjaśniono jeszcze przyczyn wybuchu.

NIEMCY POWIĘKSZAJĄ FLOTĘ.

Komisji budżetowej sejmu pruskiego został przedstawiony budżet marynarki który oprócz bieżących wydatków przewiduje budowę jednego krążownika i 10-ciu łodzi torpedowych.

RUMUNJA.

ZATARG RUMUŃSKO NIEMIECKI. NIEMCY NIE CHCĄ ZAPŁACIĆ, CO WINNI.

Rząd rumuński zapowiedział szereg represyj wobec firm niemieckich, ponieważ rząd niemiecki nie godzi się na warunki finansowe, ugody i zapłatę odszkodowań. W Rumunji przeprowadzono spis majątków niemieckich, które zostaną zasekwestrowane, gdyby rząd niemiecki nie zgodził się na żądanie Rumunji. W tym wypadku poseł rumuński opuści Berlin. W Rumunji utrzymuje się także przekonanie, że banki niemieckie prowadzą akcję przeciw lejowi, usiłując obniżyć jego kurs. Zarządzenia Rumunji dotykają w pierwszym rzędzie firmy niemieckie w Rumunji, jak przedstawicielstwo AFG i i fabryk Siemensa.

LITWA KOWIEŃSKA.

ZERWANIE ROKOWAŃ O KONKORDAT Z WATYKANEM.

Rokowania między rządem kowieńskim a przedstawicielem Stolicy Apostolskiej arcybiskupem Zocchinim w sprawie konkordatu zostały zerwane, gdyż strony nie mogły dojść do porozumienia co do przynależności parafij, położonych na granicy polsko-litewskiej.

FINLANDJA.

WYBÓR PREZYDENTA REPUBLIKI.

W dniu dzisiejszym odbyły się wybory prezydenta republiki. W drugiem skrutynjum przedstawiciel partji postępowej generalny dyrektor banku fińskiego Ryti otrzymał 104 głosy, zaś przedstawiciel partji agrarnej kierownik prowincji wyborgskiej dr. Rolander — 97 głosów. W trzeciem skrutynjum rozstrzygającem między Rytim i Rolanderem dr. Rolander otrzymał 172 głosy i tem samem obrany został na prezydenta republiki na okres 6-letni. Nowy prezydent obejmie swe funkcje dnia 1 marca. W trzeciem głosowaniu kontrkandydat Ryti otrzymał 109 głosów.

SZWECJA.

RATYFIKACJA TRAKTATU HANDLOWEGO Z POLSKĄ.

Obie izby ratyfikowały traktat handlowy i nawigacyjny szwedzko-polski.

FRANCJA.

PODRÓŻ HERRIOTA DO LONDYNU.

Sprawozdawca dyplomatyczny „Observera“ donosi, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni Herriot przybędzie do Londynu w celu odbycia narady z rządem angielskim w kwestji strefy kolońskiej.

JUGOSŁAWIA.

NIEMCY WSZĘDZIE CZUPURNI.

Jak donoszą z Ninczejcze (Banat) miejscowości, która właśnie niedawno była przedmiotem wymiany terytorjalnej na zasadzie układu z Rumunją, w miejscowości tej tłum mieszkańców Niemców zaatakował mniejszą liczebnie grupę Serbów, zebranych w pewnej oberży dla święcenia pomyślnych wyników ostatnich wyborów. W toku starcia trzech Serbów zostało postrzelonych a m. in. jeden urzędnik skarbowy oraz sekretarz Magistratu. Wezwany niezwłocznie oddział żandarmerji był zmuszony z bronią w ręku interwenjować, aby oczyścić plac przed magistratem z tłumu Niemców, manifestujących gwałtownie przeciw serbskim członkom rady miejskiej. Na skutek przeprowadzonych niezwłocznie dochodzeń policyjnych zostało ustalone, że cały atak był zawczasu przygotowany. Dokonano 50 aresztowań.

STANY ZJEDNOCZONE.

STANY ZJEDNOCZONE NIE UZNAJĄ RZĄDU SOWIETÓW.

Prezydent Coolidge oświadczył, że pogłoski, jakoby Ameryka zamierzała w najbliższym czasie uznać sowiety, nie mają uzasadnienia. Dotąd niema najmniejszych oznak, aby Ameryka poczyniła kroki w tym kierunku, Ustąpienie sekretarza stanu Hughesa nie zmieniło w niczem polityki Ameryki.

Żydzi jako oficerowie polscy.

Krakowskie „Hasło Polskie“ pisze:

Gdziekolwiek rzucić okiem, wszędzie jest pełno Żydów. — Nie można też dziwić się, że spotykamy Żydów nawet tam, gdziebyśmy ich za żadną cenę widzieć nie chcieli, a tą dziedziną jest polski korpus oficerski, chluba i ukochanie całego narodu polskiego, dziedzina dla każdego Polaka niemal święta.

Niestety i tam wyznawcy „Talmudu“ mają swoich reprezentantów i to w dość pokaźnej liczbie, jak świadczą niżej podane daty:

W artylerji jest oficerów — Żydów 1-3 proc., w konnicy 0-01 proc. (Żyd ułanem?), w piechocie na każdy pułk przypada 2 oficerów Żydów, w wojskach inżynieryjnych 10 oficerów Żydów na 8 oddziałów, w wojskach kolejowych Żydzi oficerowie stanowią 4-3 proc., w wojskach taborowych 3-3 proc., w korpusie sądowym 4-9 proc., w korpusie gospodarczym aż 8-2 proc., (!) w korpusie intendentury 1 proc., w korpusie sanitarnym 9-8 proc. (!) — Niema Żydów zupełnie tylko w marynarce i lotnictwie, z zupełnie zrozumiałych zresztą względów — tam dla nich zbyt niebezpiecznie!

I cóż na to mają powiedzieć zdemobilizowani oficerowie Polacy, — Polacy z krwi i kości, — Polacy, na których piersiach błyszczą krzyże „Virtuti Militari“.

Dla nich miejsca w polskim korpusie oficerskim niema!

Rozporządzenie

Ministra Skarbu z dnia 11 lutego 1925 r. w sprawie przesunięcia na rok podatkowy 1925 terminu do składania zeznań. o dochodzie

z artykułu 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 77 z r. 1923 poz. 607).

Na podstawie części drugiej art. 122 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 77 z r. 1923 poz. 607) zarządza się co następuje:

Par. 1. Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym, (Dz. U. R. P. nr. 77 z r. 1923 poz. 607) przesuwa się dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1925 z dnia 1 marca na dzień 1 maja 1925 r.

Par. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu: (—) Grabski.

OSTATNIA NOWOŚĆ.

Pewien chemik wynalazł grzebień elektryczny, przy pomocy którego możliwe jest całkowite odmłodzenie. Częste używanie tego grzebienia wprowadza odmładzające czynniki do mózgu, skąd rozprzestrzeniają się po całym organizmie.

Na niedzielę Zapustną.

LEKCJA.

Bracia! Gdybym mówił językami ludzkiemi i anielskiemi, a miłościbym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca, albo cymbał brzmiący. I chociażbym miał proroctwo i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszeiką naukę; i miałbym wszystką wiarę tak, iżbym góry przenosił, a miłościbym nie miał, nicem nie jest. I choćbym wszystkie majętności moje rozdał na żywność ubogich, i choćbym wydał ciało moje tak, iżbym gorzał, a miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest: miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza, nie nadyma się, nie jest czci pragnąca, nie szuka swego, nie wzrusza się ku gniewu nie myśli złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy; wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko wytrwa. Miłość nigdy nie ginie, choć proroctwa zniszczeją, chociaż języki ustaną, chociaż umiejętność będzie zepsowana. Albowiem po części znamy, i po części prorokujemy; ale gdy przyjdzie co jest doskonałego, co jest po części, zniszczeje. Gdym był dziecięciem, mówiłem jako dziecię; rozumiałem jako dziecię; myśliłem jako dziecię, lecz gdym się stał mężem, wyniszczyłem co było dziecinnego. Teraz widzimy przez zwierciadło, przez podobieństwo, lecz w on czas twarzą w twarz. Teraz znam po części, lecz w on czas poznam, jakom i poznany jest. A teraz trwają wiara, nadzieja, miłość: to troje, a z tych większa jest miłość.

1 Kor. XIII. 1 — 13

EWANGELIA.

W on czas wziął z sobą Jezus dwunastu i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem; a kończy się wszystko co napisano jest przez proroki o Synu człowieczym. Bo będzie wydan poganom, i będzie naigrywan, i ubiczowan, i uplwan: a ubiczowawszy, zabiją go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nic nie zrozumieli, i było to słowo zakryte od nich, i nie zrozumieli co się mówiło. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą pytał, co to było. I opowiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A którzy szli w przód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tem więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A Jezus stanąwszy, rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: Co chcesz abym ci uczynił? A on powiedział: Panie abym przejrzał. A Jezus rzekł mu: Przejrzyj; wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. A lud wszystek widząc, dawał chwałę Bogu.

Łuk. XVIII. 31—43



Koronacja obrazu Matki Boskiej z Guadelupy.

Kardynał Mery del Val dokonał koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej z Guadelupy. Rycina nasza przedstawia procesję na Piazza del del Campodoglio.

ŚW. MACIEJ, APOSTOŁ.

Św. Maciej urodził się podobno w Betleemie. Należał prawdopodobnie do uczniów Jezusowych, a po wniebowstąpieniu Pańskim obrany został apostołem w miejsce zdrajcy Judasza. Pracował nad nawróceniem Żydów w Judei i Galilei, choć inni utrzymują, że był w Etjopji, a jeszcze inni, że dotarł do jeziora Kaspijskiego i w Kolchis umarł śmiercią męczeńską. Najwiarogodniejszemi wydają się wiadomości, które mówią o jego działalności wśród Żydów. Około roku 63 arcykapłan Ananjasz stawił go przed sąd żydowski w Jerozolimie, który groził mu śmiercią za naukę Ukrzyżowanego. Św. Maciej nie uląkł się, za co natychmiast wyprowadzony został za miasto i wśród modlitwy za swoich katów, ukamienowany. Gdy martwy prawie padł na ziemię, żołnierz rzymski przebił go włócznią, a wkońcu uciął mu głowę.

Znamieniem jego jest topór lub włócznia. (Święto, 24 lutego).

Z postulatów rolnictwa.

10 bm. odbyła się u premjera konferencja, na której przedstawiciele organizacyj rolniczych referowali swoje postulaty.

Na uwagę zasługuje m. in. oświadczenie premjera, że przy normalnym urodzaju rząd nie będzie w tym roku czynił trudności przy wywozie zboża, ponieważ ceny na rynku wewnętrznym zrównoważyły się z cenami na rynku międzynarodowym.

Jako przedstawiciel Pomorskiej Izby Rolniczej przemawiał na konferencji p. prezydent dr. Tempski w sprawie świadczeń społecznych w rolnictwie. Na mocy zestawień cyfrowych dowiódł, że opłaty na kasy chorych oraz na ubezpieczenia od wypadku w wyższym stopniu obciążają warsztaty rolne, niż świadczenia na rzecz państwa i samorządów. Wobec tego organizacje rolnicze domagają się zmniejszenia tych ciężarów i ustosunkowania ich do opłat na rzecz państwa i samorządów, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich.

W odpowiedzi na referat p. dra Tempskiego oświadczył p. premjer, że sprawa ta wymaga szczegółowego zbadania, z udziałem ministra pracy. Także zdaniem p. premjera świadczenia społeczne nie powinny nadmiernie obciążać warsztatów produkcji, należy więc przeprowadzić reformę stosunków w tej dziedzinie, bez uszczuplania korzyści społecznych, wynikających z dotychczasowych świadczeń instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Niejeden zapisałby „Gazetę Narodową“

gdyby ją znał i gdyby wiedział, jak załatwić odpowiednie formalności. Z naszej strony staramy się o to, aby każdemu ułatwić zapoznanie się z naszem pismem, i w tym celu chętnie wysyłamy dowolną ilość egzemplarzy na okaz, a zarazem zamieszczamy formularz zamówienia „Gaz. Narodowej“. Tam jednakowoż, gdzie dotrzeć nie możemy, prosimy gorąco naszych czytelników, aby nas **wyręczali i dopomogli tym, którzy z zamówieniem sobie „Gaz. Narodowej“ rady dać nie mogą.** Wystarczy udać się do tych, którzy gazety naszej nie mają, przedstawić im jeden albo kilka numerów (a jeżeli potrzeba, poprosić naszą administrację **o numery okazowe, które nadsyłamy bezpłatnie)** zachęcić ich do zaabonowania jej sobie. A jeżeli się zgadzają, wypełnić załączony formularz (to znaczy: wypisać imię i nazwisko oraz dokładny adres: miejscowość, pocztę i powiat i albo oddać na poczcie albo przesłać do Administracji „Gazety Narodowej“ przesyłając równocześnie pieniądze przekazem pocztowym.

Najkorzystniej można załatwić tę sprawę w ten sposób, że kilka abonentów z jednej miejscowości zapisze ją sobie naraz i pieniądze wysyła się wspólnie. W ten bowiem sposób zaoszczędza się na wydatkach pocztowych.

W każdej miejscowości powinien się znaleźć ktoś gorliwszy, któryby się zajął tą sprawą i w ten sposób przyczynił się do rozszerzenia koła oświaty i zdrowej myśli narodowej.

Przy tej okazji zwracamy uwagę tym, którzy zamawiali „Gaz. Narodową“ na poczcie na **jeden tylko miesiąc, że listowi już nie upominają się o odnowienie abonentu na miesiąc marzec. Powinien zatem każdy abonent sam pamiętać o odnowieniu przedpłaty** i wręczyć wypełniony formularz wraz z pieniędzmi listowemu, albo oddać je na poczcie.

KALENDARZ.

Piątek	Sobota	Niedziela
20	21	22
Leona b.	Feliksa i Eleon	Małg. z Kort.

Wiadomości potoczne.

—* **Bieliznę wiedeńską** damską i męską usiłowała sprzedawać w mieście naszem pewna Żydówka z Wiednia. Chodząc po domach, wykazywała szereg nazwisk wybitnych nawet osobistości, które poczyniły rzekomo u niej zamówienia. Pomimo, że w wielu domach ją wyrzucono, znalazło się sporo osób które na poczynione zamówienia dały po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt złotych zaliczek. Ażeby nie narażać dalszych osób na straty nadmienia się, że zamówień tych należy unikać, gdyż towaru zamówionego u tego rodzaju wałęsających się kupców żydowskich nikt z Wiednia dotąd nie otrzymał pomimo upływu kilku miesięcy.

—* **Przyleciały skowronki.** Jak nam donosi nasz korespondent z powiatu gniewskiego, w tamtejszej okolicy zauważono skowronki już w dniu 14 bm. Tak samo i w naszej okolicy pojawiły się skowronki w mniej więcej tym samym czasie.

—* **Osobliwe zjawisko.** Jednego z ostatnich wieczorów około godziny 10 obserwować było można ciekawe zjawisko astronomiczne. Wokoło księżyca utworzyło się wielkie koło a na brzegu tegoż po lewej i prawej stronie księżyca 2 o zupełnie jasnem świetle małe krążki tzw. halo księżycowe. Od krążków tych promieniowało silne światło przez mniej więcej 3 kwadranse poczem zjawisko to znikło.

—* **Ilość dzieci żebrzących** na ulicy i po domach zwiększyła się w ostatnim czasie bardzo znacznie. Szczególnie wieczorem pomiędzy godziną 8 a 10-tą wałęsa się mnóstwo dzieci tych, niekiedy nie więcej jak 5 lub 6 lat liczących, które zaczepiają przechodniów o kilka groszy. Natrętni do ostatniego, biegną obok idącego i nie przestają prosić dopóty, dopóki nie otrzymają jakiegokolwiek datku.

—* **Pożar** wybuchł w sobotę przy ul. Rabiańskiej wskutek wypadnięcia węgli z pieca na podłogę. Nim ogień spostrzeżono zdołał strawić umeblowanie jednej sypialni razem z pościelą. Zaalarmowana straż pożarna po jednogodzinnej pracy pożar ugasiła. Prócz mebli spaliła się także część sufitu.

—* **Drugi sprawca napadu zbrojnego na stację kolejową w Ostaszewie** przyaresztowany został w ostatnich dniach przez policję toruńską. Jest nim pewien zdemobilizowany bosman marynarki. Za trzecim sprawcą, dobrze znanym policji, a który dotąd się ukrywa, poszukiwania trwają.

—* **Jak wyglądają fałszywe 50 groszówki.** W ostatnich dniach pojawiły się w Toruniu fałszywe 50 groszówki, które odróżniają się od prawdziwych, połyskiem, grubością i źle wyszlifowanym brzegiem. Połysk jest blady cynkowy, który natomiast u prawdziwych jest ciemniejszy, niklowy. Poza tem monety fałszywe są grubsze od prawdziwych i cały brzeg wkoło jest tępo piłowany.

W razie spostrzeżenia osoby płacącej podobnemi monetami zaleca się oddanie tejże w ręce policji śledczej Stary Rynek 10 II piętro. Celem dania możności rozpoznawania fałszywych monet od prawdziwych umieściliśmy kilka monet fałszywych w oknie administracji naszego pisma.

—* **Znaleziono trupa młodej kobiety w parku miejskim** wczoraj, w środę rano. Jak wykazały natychmiast przeprowadzone dochodzenia — przy zmarłej bowiem nie znaleziono żadnych dowodów osobistych — jest to niejaka Pelagja Jakóbowska, z zawodu służąca, lat około 25, która, wydalona za kradzież ze służby, w parku miejskim otruła się lyzolem.

Z KRAJU.

TCZEW. (Nieszczęśliwy wypadek z pijakiem). Że wódeczka fatalne sprawić może następstwa, przekonał się w ub. piątek obywatel tczewski Wojciech Jesionowski, który, przybywszy do domu w stanie mocno podochoconym, położył się do łóżka. Nie musiało się leżeć tam zbyt wygodnie, gdyż usiłował wstać, przyczem upadł na podłogę i złamał nogę poniżej kolana. Umieszczono go po zrobieniu prowizorycznego opatrunku w szpitalu miejskim.

GDAŃSK. (Kłopoty władz z „bohaterem“ z nad Szprewy). Że zgraja bandytów, uwijających się na terenie Wolnego Miasta pod mianem bohaterów nacjonalistycznych, mających obronić gdańszczan przed polonizacją, władzom tamtejszym sprawia coraz to większe kłopoty, ujawnia się dziś już bardzo jaskrawo. „Gaz. Gd.“ cytuje jeden wypadek gdzie na zebraniu odbytem w sierpniu ub. roku a zwołanem przez gdański oddział Ligi dla praw człowieka pewien prowokator nacjonalistyczny, nadesłany z Niemiec, rzucił petardę pomiędzy zgromadzonych. Petarda wywołała zatrucie powietrza, skutkiem czego kilka pań utraciło przytomność. Jako sprawcę tego zamachu wyśledzono ówczesnego rzekomego naczelnego redaktora hipernacjonalistycznego „Danziger Rundschau“ Nehringa, o którego ukaraniu jednak dotychczas nic nie słyszano. — Frakcja socjalistyczna sejmu wniosła więc małe zapytanie, w którem domaga się od senatu wyjaśnienia, czy zamachowca aresztowano, gdyż jest obcokrajowcem i czy wdrożono przeciw niemu postępowanie karne.

Ciekawą będzie odpowiedź senatu, o ile wogóle nadejdzie.

POZNAŃ. (Przestroga). W pismach poznańskich czytamy o następującym wypadku oszustwa, dokonanego przez bardzo wyrafinowaną wróżbiarkę, która wkradła się w zaufanie pewnej służącej przy ulicy Wołyńskiej. Powiedziała jej ku szczeremu zadowoleniu przeszłość i przyszłość m. in., że wyjdzie niebawem zamąż. Za czynność zażądała wróżbiarka 3 zł. Służąca dała jej 20 zł. „Uczciwa“ wróżbiarka wróciła następnego dnia i oddała szczęśliwej służącej pozostałe 17 zł., zaskarbiając ją sobie całkowicie. Powiedziała jej przytem jeszcze, że jeżeli chce wiedzieć więcej, to

wszystko jej przepowie, ale musi jej oddać na pewien czas garderobę i pieniądze. Oczywiście, że rzeczy wartości 200 zł., gotówkę i 17 zł. zabrała, aby je zwrócić następnego dnia. Pięć dni upłynęło a wróżbiarka nie pojawiła się. Poszkodowana udała się o pomoc do policji i zeznała, że była to elegancko ubrana, bardzo przyjemna pani i liczyć mogła około 25 lat. Narazie nie zdołano wyśledzić oszustki.

LIPNO. (Brak kamasznika polskiego). Lipno posiada majstrów szewskich polskich 39, a żydowskich 4. Zaś kamaszników żydowskich jest czterech, a polskiego kamasznika m. Lipno wcale nie posiada, a więc 39 majstrów szewskich polskich musi nabywać cholewki i inne potrzeby u Żydów. Czyżby nie znalazł się jaki polski kamasznik, któryby przybył do Lipna i założył swój skład? Spodziewamy się, że zespół majstrów szewskich chętnie popierałby wyżej wymienionego fachowca.

Rozmaitości.

PÓŁDROGIE KAMIENIE POMNIKAMI WYMARŁEGO GATUNKU PTAKÓW.

(r) W N. Zelandji spotykane są dość często niewielkie kupki półdrogich kamieni czyniących wrażenie, jak gdyby były szlifowane, a leżących albo na powierzchni ziemi, albo też tuż pod nią.

Przez wiele lat uczeni łamali sobie głowę nad tem, skąd się wzięły owe kamienie, zgromadzone zawsze razem w większej ilości. Wreszcie udało się wykryć ich pochodzenie profesorowi Lee.

Kamienie te znajdują się zawsze tam, gdzie przed wiekami zdechł jeden z ptaków moa. Wymarły ten gatunek olbrzymich strusiowatych ptaków połykał półdrogie, więc bardzo twarde kamienie, aby ułatwić sobie trawienie, podobnie jak nasza kura połyka w tym celu ziarnka piasku. Kamienie, połykane przez moa, ważyły do 75 gramów i miały do 6 centymetrów średnicy. Szkielet ptaka rozsypał się w proch oddawna, lecz kamienie pozostały, tworząc jakby jego nagrobek.

Ciekawym jest fakt, że półdrogie kamienie połykał także przedpotopowy olbrzymi jaszczur dinosaurus. Znajdowane są one w jego odkopanych szkieletach tam, gdzie leżał jego żołądek.

Z żyjących obecnie gadów zwyczaj połykania kamieni, ale zwykłych, zachował tylko krokodyl.

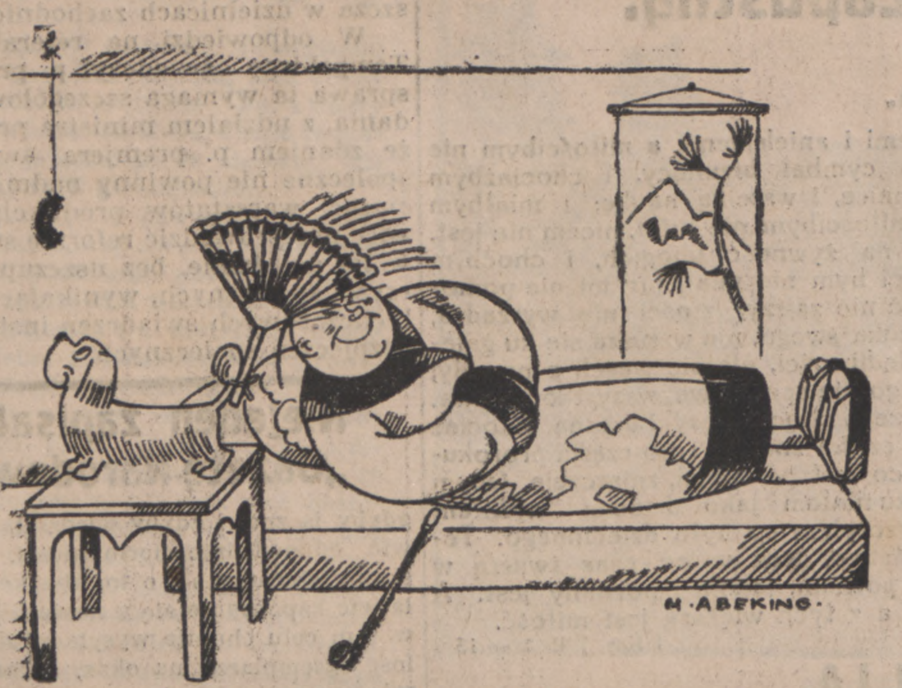
ODKRYWCA BIEGUNA PÓŁNOCNEGO POD KLUCZEM.

Osławiony kapitan Cook, który w swoim czasie ogłosił z wielką emfazą, iż udało mu się dotrzeć do bieguna północnego nie ma stanowczo szczęścia w swoich odkryciach. Jak wiadomo, badania i przesłuchania świadków wiarogodnych wykazały, że jeżeli kapitan bawił na biegunie chyba tylko duchem i cała wyprawa skończyła się kompromitacją uczonego.

Obecna sprawa kapitana Cooka jest znacznie brzydsza. Okazało się, że był on zamieszany w słynną aferę naftową, przy czem na swoją korzyść miał wyłowić 30 miljonów dolarów.

Za tę wyprawę w krainę złotego runa zasądził go sąd nowojorski na 14 lat więzienia.

Wesoły kącik.



POMYSŁOWY CHIŃCZYK.

Obrazek nasz przedstawia pomysłowego Chińczyka, który przywiązał psu do ogona wachlarz a na przynętę dla psa zawiesił u sufitu kiełbasę. Pies spoglądając na kiełbasę i ciesząc się nadzieją otrzymania jej, macha ogonem a równocześnie wachluje.

NOWOŻYTNI SAMARYTANIN.

Idzie szosą Szmul Filozofer i nie słyszy trąby samochodu, który pędzi wprost na niego. Na kilkadziesiąt kroków, szofer, nie mogący powstrzymać maszyny, skręca raptownie i uderza z całą siłą o słup telegraficzny.

Samochód rozbity na kawałki, szofer leży bez życia. Poczciwy Szmul podbiega przerażony, czuci rannego, który jeszcze oddycha, potem biegnie do pobliskiej chaty przynosi wody i daje mu się napić, a widząc, że szofer przychodzi do siebie pyta:

— Panie, panie, czy pan może już mówić?

— Mogę — odzywa się słabym głosem szofer.

— To powiedź pan, ile pan chce za ten szmelc z samochodu?".

* * *



Dział gospodarczy.

CENY NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

Ceny nawozów sztucznych niezmienione. Zainteresowanie bardzo wielkie. Duże zamówienia napływają z Pomorza i Poznańskiego, a w ostatnich dniach również z b. Kongresówki i Małopolski wschodniej.

OSOBLIWA ZIMA.

Ze Śląska nadeszły tu dziś wiadomości że wczoraj dochodziła tam temperatura do 30 stopni C.

Od kilku dni panuje w Krakowie tak piękna pogoda, połączona z ciepłem dochodzącem do 20 stopni C., że ludność na gwałt przyobleka wiosenne i letnie ubrania.

Z RYNKU NASIENNEGO.

Zapotrzebowanie nasion wzmogło się gwałtownie w ciągu ostatnich dni. Z warzywnych brak cebuli, która nie obrodziła się w tym roku, z pastewnych — marchwi, której w roku zeszłym wyprodukowano mało. Ceny gatunków poszukiwanych podniosły się znacznie. Nasiona pastewne okopowe za 10 kg. w zł. brukiew pomorska (biała) 50, szwedzka (żółta) 50 buraki ekendorfskie czerwone i żółte 18, mamuty 20, półcukrowe 16, „Ideal Kirsch" 20, marchew biała 40, brunświcka czerwona 45, Loberichska 35, St. Valery 65, rzepa ścierniskowa ulmska, biała i okrągła 50. Nasiona warzywne: rzepa amerykańska 63, majowa 63, monachijska 63, rzodkiew 54 (majowa), letnia 80, złoto-żółta i zimowa 80 zł.

POZNAŃSKI TARG NA BYDŁO.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 18. 2. 25. Spędzono 957 szt. bydła, 2228 szt. świń, 412 szt. cieląt, 422 szt. owiec, wołów 112, 387 buhaji 458 krów. Razem 4019 zwierząt.

BYDŁO:

Woły:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż. wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—
pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	76—
młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone	60—62
miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	50—52
Stadniki:	
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	66—68
pełnomięsiste młodsze	58—6[illegible]
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	42—46
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	76—78
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	60—64
miernie odżywione krowy i jałówki	40—46

Płacono za 100 kg. żyw. wagi za:

CIELĘTA:

najprzedniejsze cielęta tuczne	100—104
średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	86—90
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	74—76
liche ssaki	60—68

OWCE:

Opasy chlewne:	
jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—
starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione mł. owce	58—
miernie odżywione skopy i owce	48—52
liche jagnięta i owce	40—

ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120—150 kg. żyw. wagi	110—112
pełnomięsiste od 100—120 kg. żyw. wagi	106—
pełnomięsiste od 80—100 kg. żyw. wagi	100—102
mięsiste świnie ponad 80 „ „ „	90—94
maciory i późne kastraty	85—100

Przebieg targu spokojny. — Bydło niewyprzedane

Za redakcję odpowiedzialny w zastępstwie F. Sędzicki.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A. w Toruniu.